

Sygnatura akt VIII Ga 434/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Anna Górnik (spr.)

SR del. Jarosław Kłosowski

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R. i F. S.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 24 maja 2017 roku, sygnatura akt XI GC 1537/16

I. oddała apelację;

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. (...)SSO (...)SSO(...)

Sygnatura akt VIII Ga 434/17

## UZASADNIENIE

Dnia 6 lipca 2016 roku powodowie F. S. i M. R. wnieśli przeciwko A. K. pozew o zapłatę kwoty 15 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, a także złożyli wniosek o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 7 lipca 2015 roku powodowie rozpoczęli finalizację zawartej z pozwanymi umowy sprzedaży skutera wodnego i tytułem zaliczki wpłacili kwotę 15 tysięcy złotych. Przed dokonaniem wpłaty powodowie prowadzili z pozwanym negocjacje celem ustalenia wszelkich istotnych warunków sprzedaży, a także rozpoczęli poszukiwania podmiotów zainteresowanych wynajmem skutera. W wyniku tych pertraktacji doszło do podpisania przedwstępnej umowy najmu z P. P., w której ustalono miesięczny czynsz na kwotę 7500 złotych netto za okres od dnia 1 sierpnia 2015 roku do dnia 30 września 2015 roku. W wyniku zwrotu zaliczki dokonanej przez pozwanego w dniu 14 lipca 2015 roku, powodowie nie mogli wywiązać się z zawartej umowy przedwstępnej. Następnie powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 15 tysięcy złotych tytułem utraconych korzyści.

Dnia 13 października 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem powodów.

W przepisany terminie pozwany złożył sprzeciw i wniósł o oddalenie powództwa, a także złożył wniosek o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że powodowie w wezwaniu do zapłaty nie wskazali w jaki sposób wyliczyli wskazaną w nim kwotę, a nadto, że umowa leasingu kapitałowego nie zawiera podpisów stron i stanowi tylko i wyłącznie wydruk, który mógł zostać przygotowany wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Dalej wskazał, że strony prowadziły negocjacje zmierzające do zwarcia umowy sprzedaży a w związku z tym, że powodowie nie wpłacili całości umówionej kwoty, pozwany zwrócił zaliczkę. Nadto, zdaniem pozwanego, powodowie mogli nabyć inny skuter, na zbliżonych warunkach cenowych, co wyklucza związek przyczynowo-skutkowy między brakiem finalizacji tej umowy, a wyliczoną kwotą utraconych korzyści.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów F. S., M. R. na rzecz pozwanego A. K. kwotę 4817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po ustaleniu przez Sąd, że pod koniec czerwca 2015 roku do F. S. i M. R. zgłosił się P. P., który był zainteresowany najmem skutera wodnego. Następnie F. S. i M. R. prowadzili negocjacje z A. K.. W ich wyniku A. K. sprzedał F. S. oraz M. R. skuter wodny S. - (...) 260 (...) za cenę 65 tysięcy złotych brutto. Dnia 2 lipca 2015 roku F. S. i M. R. zwrócili się do A. K. o przygotowanie faktury proforma. W dniu 2 lipca 2015 roku A. K. wystawił M. R. i F. S. fakturę proforma o numerze 8/15 na kwotę 65 000 złotych. W dniu 7 lipca 2015 roku M. R. i F. S. wpłacili A. K. kwotę 15 tysięcy złotych. Tego samego dnia A. K. wystawił M. R. i F. S. fakturę o numerze (...) na kwotę 15 złotych tytułem wpłaconej zaliczki. Dnia 14 lipca 2015 roku A. K. wystawił M. R. i F. S. fakturę korygującą o numerze 1/15, w której uwzględniono kwotę wpłaconej zaliczki.

Dnia 14 lipca 2015 roku A. K. zwrócił M. R. i F. S. kwotę 15 tysięcy złotych tytułem zwrotu wpłaconej zaliczki.

Dnia 1 lipca 2015 roku F. S. i M. R. (wynajmujący) zawarli z P. P. (najemca) umowę najmu skutera wodnego (...) 260 (...), w której ustalono miesięczny czynsz najmu na kwotę 7500 złotych netto. Umowa miała obowiązywać od dnia 1 sierpnia 2015 roku do dnia 30 września 2015 roku.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że pismem z dnia 21 lipca 2015 roku F. S. wezwał A. K. do zapłaty odszkodowania w wysokości 15 tysięcy złotych tytułem utraconych korzyści w związku z niewywiązaniem się z umowy sprzedaży. Wezwanie zostało doręczone A. K. w dniu 4 sierpnia 2015 roku. W odpowiedzi z dnia 6 sierpnia 2015 roku A. K. wskazał, że F. S. i M. R. odwlekali termin zapłaty całej umówionej kwoty, w związku z czym ponoszą winę, że do zawarcia umowy nie doszło. W dniu 8 lipca 2015 roku (...) spółka akcyjna przygotowała F. S. oraz M. R. ofertę leasingu skutera. Tego samego dnia sporządzono projekt wniosku o zwarcie umowy leasingu, projekt umowy leasingu kapitałowego z terminarzem opłat, a także protokół odbioru przedmiotu leasingu. A. K. sprzedał skutera (...) 260 (...) innej osobie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, że w niniejszej sprawie niesporny jest jedynie fakt zawarcia umowy sprzedaży skutera wodnego S. - (...) 260 (...). Sporna jest natomiast zarówno kwestia ustalonego sposobu zapłaty oraz poniesionej przez powodów szkody oraz jej ewentualnej wysokości, jak również istnienia związku przyczynowo-skutkowego stanowiącego jedną z przesłanek odpowiedzialności z tytułu zaistniałej rzekomej szkody.

Powodowie wskazali, że skutek niewykonania przez pozwanego umowy sprzedaży, ponieśli oni szkodę w postaci utraconych korzyści, którymi miało być wynagrodzenie z tytułu umowy najmu zawartej z P. P..

Sąd przywołała treść art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub z nienależytego wykonania zobowiązań, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl powyższego przepisu do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej muszą zostać spełnione następujące przesłanki: a) niewykonanie

bądź nienależyte wykonanie zobowiązania; b) powstanie szkody; c) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Wskazał, że szkoda związana z utraconymi korzyściami (*lucrum cessans*) polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność. Ujmując rzecz obrazowo, wskazuje się, że skutek doznania tego rodzaju uszczerbku poszkodowany nie staje się bogatszy o to, czego bez wyrządzenia mu szkody mógł oczekiwać w przyszłości.

Sąd wskazał dalej, iż zgodnie z wynikającą z art. 6 k.c. ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu, w myśl której ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, w niniejszej sprawie ciężar udowodnienia i istnienia szkody spoczywa na powodach. Powodowie powinni więc udowodnić nie tylko fakt, w tym przypadku nienależytego wykonania zobowiązania, powstania szkody, a także wykazać jej rozmiar, ale również fakt, iż szkoda powstała wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała, że poniosła szkodę wskutek niewynajęcia P. P. rzeczonoego skutera. Należy zauważyć, że powodowie przedstawili przedwstępną umowę najmu, zgodnie z którą skuter miał być wynajęty w okresie od dnia 1 sierpnia 2015 roku do dnia 30 września 2015 roku za miesięczny czynsz w wysokości 7500 złotych netto. Potencjalny najem trwałby więc dwa miesiące. Biorąc pod uwagę cenę skutera, to jest kwotę 65 tysięcy złotych brutto, uznać należy, że dopiero po upływie 7 miesięcy, powodowie zaczęliby osiągać jakikolwiek zysk z zawartej umowy, a więc dopiero wtedy osiągnęliby jakąkolwiek korzyść, a koszt zakupu skutera kompensowałyby się. Strona powodowa nie przedstawiła jednak żadnego dowodu na to, że osiągałaby zysk z jego najmu przez okres co najmniej 7 miesięcy, wobec czego uznać należy, że nie przedstawiła, iż doszło do wyrządzenia szkody.

Powództwo podlegało oddaleniu również z tego względu, że strona powodowa nie wykazała związku przyczynowo-skutkowego między działaniem pozwanego, a szkodą. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom B. M. oraz F. S., mianowicie, że strony umówiły się na odroczony termin płatności. Należy zauważyć, że w wiadomości elektronicznej z dnia 2 lipca 2015 roku powodowie zwrócili się do pozwanego z wnioskiem o przygotowanie faktury proforma na sprzedaż skutera wodnego za cenę 65 tysięcy złotych brutto. W wiadomości tej powodowie nie wspomnieli o rozłożeniu płatności na raty, ewentualnie płatność zaliczkową. Następnie pozwany wystawił powodom taką fakturę, a oni w dniu 7 lipca 2015 roku wpłacili pozwanemu kwotę 15 tysięcy złotych, co zostało uzewnętrznione przez wystawienie faktury o numerze (...) (k. 12). Zdaniem Sądu faktura o numerze (...) potwierdza jedynie fakt dokonania wpłaty i nie stanowi dowodu na rozłożenie płatności na raty. Co prawda na fakturze znajduje się określenie „zaliczka”, jednak na rozprawie w dniu 24 maja 2017 roku pozwany A. K. zeznał, iż zostało użyte błędnie, Sąd nie widzi postaw, by to kontestować. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że w przypadku zarachowania jakiegokolwiek wpłaty przez kontrahenta przedsiębiorcy, ten zazwyczaj to potwierdza, na przykład przez wystawienie na tę okoliczność faktury. Termin „zaliczka” jest używany powszechnie, często w oderwaniu od jego prawniczego znaczenia, i zdaniem Sądu okoliczności sprawy wskazują, że tak też było i w tym przypadku, to znaczy, pozwany użył potocznego określenia na dokonaną przez pozwanego wpłatę. Zresztą potwierdzają to jego zeznania (k. 105-107), na początku których posługuje się terminem „zaliczka” w tym znaczeniu. Była to dla pozwanego swoista gwarancja, że powodowie niebawem uregulują całość umówionej ceny. Niejako, pozwany poszedł więc powodom „na rękę”.

W ocenie Sądu I instancji strona powodowa nie przedstawiła również żadnego dowodu na to ilość oraz wysokość poszczególnych rat, ewentualnie terminów płatności pozostałej części kwoty i ich wysokości. Trzeba mieć na uwadze, że strony są profesjonalistami, a cena zakupu opiewa na kilkadziesiąt tysięcy złotych. W tym kontekście twierdzenie powodów, że zapłata całej sumy została odroczone w czasie jest niewiarygodne, bowiem mało prawdopodobne jest to, że fakt ten nie zostałby odzwierciedlony żadnym dokumentem. Powyższą konstatację potwierdza również faktura proforma 8/15, która nie zawiera zakreślonego terminu płatności, a także data zwrotu wpłaconej kwoty. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wynika z zeznań A. K., czekał on trzy tygodnie na uregulowanie faktury, co jednak nie nastąpiło, w związku z czym odstąpił od umowy sprzedaży. Zgodnie natomiast z art. 494 § 1 k.c., strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć.

Z tego też powodu pozwany zwrócił powodom pobraną uprzednio kwotę. Wato też zwrócić uwagę na to, że zwrot wpłaconej kwoty nastąpił w relatywnie krótkim okresie czasu od wystawienia faktury na kwotę 65 tysięcy złotych, co zdaniem Sądu potwierdza tylko, że wpłata kwoty 15 tysięcy złotych była swoistą gwarancją, że cała należna suma zostanie niebawem uregulowana. W związku z tym, że to jednak nie nastąpiło, pozwany od umowy odstąpił. W realiach niniejszej sprawy brak jest więc też związku przyczynowo-skutkowego między ewentualną szkodą, a działaniem pozwanego. Skoro działania pozwanego nie stanowiły nienależytego wykonania zobowiązania, nie mogły pozostawać w związku przyczynowym ze szkodą.

Z tych to względów powództwo podlegało oddaleniu.

Stan faktyczny Sąd oparł na zgromadzonych w sprawie dokumentach, zeznaniach świadków oraz stron. Sąd dał im wiarę z wyjątkiem opisanym wyżej.

W przedmiocie kosztów procesu, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. należało przyjąć, że powodowie przegrali proces. W tych okolicznościach, zgodnie z powołanym przepisem zasądono na rzecz pozwanego od powodów koszty procesu w całości. Na koszty te składa się opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. oraz wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego pozwanego w sprawie w kwocie minimalnej stawki w wysokości 4800 zł., naliczonej na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 455 k.c. w zw. z art. 494§1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a wyrażające się w przyjęciu, że pozwany wezwał powodów do wykonania zobowiązania i prawidłowo odstąpił od umowy sprzedaży;
2. Obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a wyrażające się w przyjęciu, że działania pozwanego nie stanowiły nienależytego wykonania zobowiązania;
3. Obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 233§1 kpc poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia wyrażające się w odmowie wiarygodności zeznań świadka B. M. i powoda F. S. oraz braku uzasadnienia odmowy wiarygodności tych zeznań w zakresie dotyczącym faktu, że strony umówiły się na odroczonej termin płatności; uznaniu wiarygodności zeznań pozwanego A. K. w zakresie wskazania, że pozwany nie wyrażał zgody na sprzedaż ratalną; przyjęciu, że strony umówiły się na odroczonej termin płatności, nie doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, w majątku powodów nie wystąpiła szkoda, brak związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy ewentualną szkodą a działaniem pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania drugoinstancyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie rozważań konieczne jest wyjaśnienie, iż Sąd Okręgowy, jako Sąd II instancji, obowiązany był do orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, o czym stanowi art. 382 k.p.c.

Postępowanie apelacyjne polega bowiem na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu II instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych oraz prawnych. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia (art. 378 k.p.c.), ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, kontroluje prawidłowość postępowania przed Sądem I instancji, po czym orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarte w apelacji.

Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd I instancji dokonał w zasadzie prawidłowych ustaleń faktycznych, poza kwestią najistotniejszą dla rozstrzygnięcia, jednak na ich podstawie wyciągnął wadliwe wnioski prawne.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną we wskazanym w apelacji art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z powyższego przepisu wynika podstawowa dla polskiego procesu cywilnego zasada swobodnej oceny dowodów, według której sąd ocenia zarówno wiarygodność zgromadzonego materiału dowodowego, jak i jego moc dowodową według własnego uznania, które nie jest równoznaczne z dowolnością; swobodna ocena dowodów winna odpowiadać procesowi rozsądnego rozważenia materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad logicznego myślenia oraz zasad doświadczenia życiowego. W orzecznictwie obecny jest nadto pogląd, wedle którego swobodna ocena dowodów powinna odbywać się z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r. sygn. akt II CR 423/66, OSNPG z 1967 r., nr 5-6, poz. 21).

Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji wadliwie ustalił, iż strony zawarły umowę sprzedaży. Ustaleniu temu przeczą bowiem dowody zgromadzone i przeprowadzone w sprawie. Zarówno bowiem z treści maila z 2 lipca 2015 roku, jak i treści faktury proforma, w powiązaniu z treścią zeznań świadków i stron, wynika jedynie, iż strony prowadziły negocjacje dotyczące zawarcia umowy sprzedaży skutera, w tym czynności rezerwacyjnych, w ramach których doszło do zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży po ustaleniu jej warunków. Nie doszło jednak, wbrew ustaleniom Sądu i instancji, do zawarcia finalnej umowy sprzedaży, co zresztą potwierdzają także twierdzenia stron zawarte w pozwie i dalszych pismach procesowych. Nie została bowiem wystawiona faktura sprzedaży, nie wydano powodom dokumentów skutera, a żadna ze stron nie występowała o wykonanie świadczenia przez drugą stronę umowy. Pozwany przy tym sprzedał skuter innemu podmiotowi pozostając w przekonaniu, iż nadal jest jego właścicielem. Także B. M. zeznała, iż rozmowy dotyczące wpłaty kwoty 15.000 złotych miały na celu zarezerwowanie skutera, a nie dokonanie częściowej zapłaty za skuter już zakupiony. Wskazała także, iż pozwany miał dopiero sprzedać skuter powodom (k. 97). Tak też została sformułowana faktura nr (...), w której treści wskazano, iż dotyczy zaliczki. Koresponduje to również z czynnościami podejmowanymi przez powodów a mającymi na celu zawarcie umowy leasingu. Z wniosków wypełnianych w tym celu wynika, iż finansowanie miało być przeznaczone na zakup skutera - wskazano wyraźnie, iż skuter zostanie dopiero nabyty. Przeczy to także twierdzeniom, iż strony umówiły się na raty, a dokonana wpłata była uregulowaniem jednej z rat. Po zawarciu bowiem umowy leasingu należność zostałaby uregulowana w całości.

Powyższe pozwala ustalić, iż strony zawarły jedynie umowę przedwstępną sprzedaży skutera. W ocenie Sądu II instancji pozwany nie wywiązał się z tej umowy, nie wykazał przy tym aby składał oświadczenie, w którym wyznaczył powodom termin przystąpienia do zawarcia umowy sprzedaży. Jednocześnie bez takiego wezwania do zawarcia umowy, pomimo przyjęcia zaliczki, pozwany jednostronnie zadecydował, iż skuter sprzeda innemu podmiotowi. Uczynił to przed upływem rocznego terminu wynikającego z art. 389§2 kc. W ocenie Sądu to z winy pozwanego zawarcie umowy przyrzeczonej stało się niemożliwe.

Zgodnie z art. 390 § 1 k.c. w przypadku, gdy jedna ze stron uchyla się od zawarcia umowy przyrzeczonej można żądać naprawienia szkody poniesionej przez to, że strona liczyła na jej zawarcie. Istotne jest przy tym, że przywołany przepis wyraża zasadę odpowiedzialności za tzw. ujemny interes umowny (culpa in cotrahendo). Polega on na uszczerbku majątkowym, który ktoś poniósł przez to, że podjął działania zmierzające do zawarcia umowy, która ostatecznie nie została skutecznie zawarta. Innymi słowy, dotyczy on negatywnych majątkowych następstw działań zmierzających do zawarcia umowy. Rozmiar szkody podlegającej naprawieniu ustala się porównując stan majątkowy, jaki istniałby, gdyby uprawniony nie liczył na zawarcie umowy ze stanem powstałym wskutek faktu, że uprawniony zawarł umowę przedwstępną i oczekiwał zawarcia umowy przyrzeczonej. Odszkodowanie to obejmuje wszystkie szkody wynikłe z faktu wdania się w proces kontraktowania. Poza szkodą wyrażającą się w owym ujemnym interesie umownym

przesłankami odpowiedzialności na tej podstawie są także niezawarcie umowy przyrzeczonej i związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.) między brakiem zawarcia umowy a szkodą.

Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało, że niewątpliwie do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło z winy pozwanego. Nie sposób jednak było w oparciu o twierdzenia powodów i zaferowany przez nich materiał dowodowy ocenić, aby szkodą powodów w granicach ujemnego interesu umownego był utracony czynsz najmu wynikający z umowy przedwstępnej z osobą trzecią.

Biorąc pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za niezasadne, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu po dniu 27 października 2016 r.) przy założeniu, że strona pozwana wygrała sprawę w drugiej instancji w całości. Koszty jakie poniosła pozwana w drugiej instancji wynoszą 1800 zł i obejmują koszty zastępstwa procesowego.

SSR del.(...)SSO(...)SSO (...)

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. z (...) (...)